

## Koleżanki i Koledzy!

Zdrowie psychiczne i zaburzenia psychiczne małych dzieci są tematami poruszonymi dość rzadko – badania, narzędzia i podejścia diagnostyczno-terapeutyczne wymagają respektowania specyfiki tego wieku i trudności w komunikacji z najmłodszymi pacjentami. Ahamt i Minnis przybliżają te swoiste trudności i szkicują propozycje rozwiązań przyjmowanych i dyskutowanych na świecie. Warto się z nimi zapoznać, zważywszy że właściwe postępowanie podjęte w tym wieku pozwala – jak obliczają specjaliści zdrowia publicznego – zaoszczędzić cierpień, komplikacji życiowych i kosztów społecznych w wieku dorastania i w wieku dorosłym.

O autoimmunologicznych aspektach patogenezы zaburzeń psychicznych pisano okresowo wiele – temat jest trudny, badania nie przynoszą rozstrzygających wniosków, ale jest sporo informacji zachęcających do poszukiwań w tym kierunku. Treściwe, choć krótkie, omówienie Davisona pozwala aktualizować własne poglądy na ten interesujący temat.

W tym numerze kontynuujemy interesujący przegląd doświadczeń z lekami tzw. pierwszej generacji pióra Owensa – tym razem omawiane są pochodne tioksantenowe, butyrofenonowe i benzamidowe. Warto poświęcić tym informacjom uwagę także ze względu na rosnącą świadomość i przyrost informacji na temat niepożądanych konsekwencji stosowania leków nowszych generacji. Bailey i wsp. omawiają problemy kardiometabolicznego ryzyka przy ich stosowaniu, stawiając zmuszające do refleksji pytanie o to, czy walcząc z jedną epidemią (kryzysów psychotycznych), nie sprowadzamy na populację wzrostu ryzyka powikłań kardiologicznych i metabolicznych ze wszystkimi ich indywidualnymi i społecznymi konsekwencjami.



Bardzo pouczające, instruktywne podsumowanie współczesnej wiedzy na temat leczenia elektrowstrząsowego przedstawia Folkerts, próbując przy tym przeciwstawić się popularnym a mało zasadnym lub zgoła nieuprawnionym stereotypom panującym na ich temat nie tylko wśród niezorientowanej publiczności nieprofesjonalnej, ale także u sporej części psychiatrów (odnosi to do sytuacji w Niemczech). Wydaje się, że w Polsce pozycja EW jest podobna i racjonalnie szersze udostępnienie terapii EW mogłoby przynieść potrzebującym chorym istotne korzyści zdrowotne.

Umehara i wsp. przedstawiają niezwykle interesującą historię zmiany nazwy (a właściwie interpretacji „zachodniej” nazwy) cierpienia określanego jako „schizofrenia” podjętą w ostatniej dekadzie w Japonii pod wpływem tendencji destygmatyzacyjnych. Moim zdaniem to jedno z ciekawszych doświadczeń nad rekonstruowaniem pojęć nozograficznych w ostatnich latach - zachęca do dyskusji i refleksji nad rzeczywistością jednak tylko pozornie ujawnioną i oczywistą.

Inne refleksje wzbudzi zapewne filozofujący esej Downiego nad tradycją hipokratejską i asklepiadejską w psychiatrii, a właściwie nad omawianym także w innych kontekstach znaczeniem poznania klinicznego rozumianego z jednej strony w duchu neopozytywistycznym, nomograficznym i abstrakcyjnym, a z drugiej – personalistycznym, idiograficznym i holistycznym. Autor sugeruje, że te przeciwstawienia nie są nieprzewyciężalne.

Polecając Państwu uwadze przedstawione teksty, przypominam o możliwości sprawdzenia swej wiedzy i zbliżającym się tegorocznym Kongresie Akademii po Dyplomie (7 września!). Życzę owocnej lektury a ponieważ lato już za progiem - także udanego odpoczynku.

Jacek Wciórka